

# Załoga KZKB wykonuje elementy dekoracyjne dla Pałacu im. Stalina i Nowej Huty

Dzięki dobrej organizacji pracy i rytmiczności wykonywania planów miesięcznych: styczeń — 112,7 proc., luty — 109,1 proc., marzec — 111,1 proc., kwiecień — 109,3 proc., maj — 112 proc., czerwiec — 110,5 proc., załoga Kieleckich Zakładów Kamienia Budowlanego „Marmur - Granit” zrealizowała półroczny plan produkcyjny już 17 czerwca.

Obecnie załoga KZKB wykonuje płyty — stopnie i podstopnie z marmuru — dla reprezentacyjnego gmachu Centrum Administracyjnego w Nowej Hucie. Na ogólną ilość 3.912 za mówionych płyt marmurowych — robotnicy przygotowali już do wysyłki większą część tych elementów dekoracyjnych.

Dyrekcja KZKB wzywa kierownictwo Zarządu Budowy Nr 2 w Nowej Hucie do odbioru technicznego płyt.

Do zamówień — jakie otrzymują towarzysze z KZKB — na płytki i bloki marmurowe i granitowe od budowniczych Nowej Huty, Starego Miasta, MDM-u, gmachu Sejmu, Prezydium Rady Ministrów i Rady Państwa w Warszawie — doszło ostatnio pierwsze zamówienie od budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — na oszlifowanie 96 bloków granitowych, którymi wyłożone będzie główne wejście do Pałacu.

Dumna z tego zamówienia, załoga KZKB postanowiła — za przykładem towarzyszy z kamieniołomów w Pińczowie przyspieszyć obróbkę bloków.

## Dzieła Einsteina i Tomasa Manna na indeksie w USA

NOWY JORK PAP. Ostawiony Mc Carthy zainicjował w całych Stanach Zjednoczonych usuwanie z bibliotek i palenie książek postępowych. Akcja ta posunęła się szczególnie daleko w stanie Texas, gdzie obecnie ze wszystkich księgozbiorów publicznych usuwa się m. in. znaną powieść Tomasa Manna „Czarodziejska góra” i dzieło Einsteina „Teoria względności”.

## Na cześć święta 22 Lipca

Załoga Rejonu 4 — Budowlanego Przemysłowego Powiatowego w Jędrzejowie, odpowiadając na wezwanie załogi głównego kierownika budowy Nr 3 zobowiązała się — o czym donosi nasz korespondent G. Terczyński — wykonać pracę pierwszej fazy robót budowlanych przewidzianą harmonogramem na dzień 15 lipca — do dnia 8 lipca br. Załoga rejonu 5 w Laskowie w liczbie 62 ludzi, pracując w oparciu o nowe normy postanowiła wprowadzić i ulepszyć na budowie metodę Skitiewa. W zobowiązaniu czytamy m. in.: „stosując metodę Skitiewa przyczynimy się do podwyższenia jakości każdego rodzaju wykonywanych robót i podniesimy organizacyjno-techniczny poziom produkcji. Do podjęcia współzawodnictwa wzywamy wszystkie załogi budów BPP-ów”.

## Przemysł krajowy rozpoczął produkcję wysokowydajnych kosiarzek

Przy sprężeniu drugiego pokosu traw ucięte będą po raz pierwszy kosiarzki krajowej produkcji zawieszane na traktorach. Są one dużo wydajniejsze od kosiarzek konnych, bo-wiem sprostokątne cięcia kosiarzki zawieszanej wynosi 2 m 10 cm, tj. o 70 cm więcej niż w dotychczas używanych kosiarzkach konnych. Ponadto kosiarzki zawieszane nie wymagają dodatkowej obsługi.

Kosiarzki takie, na podstawie dokumentacji technicznej opracowanej przez Centr. Biuro Konstrukcyjne w Poznaniu, produkują już seryjnie Fabryka Maszyn Złaniowych w Plocku. Próba seria 20 kosiarzek zawieszonych została wykonana w maju br. po czym Fabryka otrzymała zadanie wyprodukowania 180 kosiarzek. Dla wykonania jak najsprawniejszego tego trudnego zadania stworzono 6 brygad inżyniersko-robotniczych, które zajęły się usuwaniem „wąskich gardeł” w nowym procesie produkcyjnym.

Np. brygada pod kierunkiem technika Urbańskiego, przodującego racjonalizatora zakładu, do której m. in. weszli: brygadziści narzędziowni Pokorski, ślusarz Zagłowski, tokarz Skowroński i inni opracowali oprzyrządowanie do produkcji 11 części kosiarzki, m. in. przyrząd spawalniczy do spawania ramy kosiarzki. Inne brygady dały również poważny wkład w usprawnienie procesu technologicznego produkcji kosiarzek.

## Oświadczenie dra Kiczlu

PEKIN (PAP). Agencja Wschodnich Chin donosi z Delhi:

„Podpisanie Aktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami może zapewnić pokój i dobrobyt” — oświadczył przewodniczący Ogólnohinduskiej Rady Pokoju dr Seifuddin Kiczlu w odezwie do okręgowej konferencji obrońców pokoju, która odbyła się 29 czerwca w mieście Dakka (wschodni Pekistan) z udziałem 500 delegatów. Dr Kiczlu wskazał, że cały świat powitał z radością zapowiedź zawieszenia broni w Korei. Narody Azji winny całą mocą swej zjednoczonej woli położyć kres tej wojnie.

Musimy też dążyć do tego, by nasz wielki sąsiad Chin — podkreślił dr Kiczlu — uzyskał należne im prawne miejsce w ONZ.

Konferencja w Dakka uchwaliła rezolucję wzywającą do zacieśnienia przyjaźni między Indiami a Pakistanem i wyrażała solidarność z walką wyzwolenczą na Malajach, w Vietnamie, Tunisie i Maroku.

# Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
 ROK V. Nr 187 (1273) B C D KIELCE, PIĄTEK, 3 LIPCA 1953 R.

## W odpowiedzi na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta

# Więć polska masowo przystępuje do Czynu Lipcowego

Czyn produkcyjny dla uczczenia IX rocznicy wyzwolenia i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL zainicjowany przez budowniczych huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, znajduje coraz szerszy oddźwięk na wsi polskiej. Do Czynu Lipcowego masowo włączają się członkowie spółdzielni produkcyjnych, małe i średniorolni chłopcy, robotnicy rolni PGR, załogi państwowych i gminnych ośrodków maszynowych, warsztatów mechanicznych Technicznej Obsługi Rolnictwa, pracownicy służby rolnej jak również pracownicy spółdzielczości zaopatrzenia i skupu.

Dla uczczenia IX rocznicy Odrodzenia Polski oraz I rocznicy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Seceminie (pow. Włoszczowa) podejmie szereg cennych zobowiązań produkcyjnych.

„Realizując wytyczne Partii i Rządu oraz wskazania I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej — czytamy m. in. w zobowiązaniu załogi POM — pracujemy szczególnie w okresie kampanii żniwno-omłotowej chcemy jeszcze bardziej przyczynić się do umocnienia starych spółdzielni produkcyjnych i powstania nowych w powiecie włoszczowskim”.

A oto najważniejsze zobowiązania załogi POM-u w Seceminie: — KOSZENIE ZBOŻ w spółdzielniach produkcyjnych na łącznym areale 219 ha wykonać w ciągu 5 dni, zamiast zaplanowanych 7 oraz zastosować podnośniki u snopowiązałek celem zmniejszenia strat zboża.

— NAJPOŹNIEJ W CIĄGU 3 DNI po skoszeniu zboża przeprowadzić podorywki na całej zaplanowanej przestrzeni (308 ha) oraz stosując agregatowanie sprzętu, w tym samym czasie dokonać siewu poplonów na 63 ha.

— DO DNIA 20 SIERPNIJA przeprowadzić co najmniej 35 procent omłotów w spółdzielniach produkcyjnych i gromadach, w których istnieją komitety założycielskie, jak również umożliwić w Seceminie: (Dokończenie na str. 2)

## Wielki ośrodek wczasów niedzielnych powstaje pod Łodzią

W okolicach Kołuszek, przy śmieci Warszawa — Łódź powstaje wielki ośrodek wczasów niedzielnych, w którym znajdą wypoczynek w dni wolne od pracy tysiące robotników łódzkich i warszawskich fabryk.

Ośrodek położony jest niezwykle malowniczo w wysokopiennym lesie wśród wzgórz nad rzeką Mroga. Obecnie prze-prowadza się tam prace przy spiętrzeniu wód rzeki, dzięki czemu powstanie sztuczne jezioro długości paru kilometrów, nad jego brzegami urządzone będą plaże, boiska sportowe, baseny kąpielowe, m. in. specjalny płytki basen dla dzieci itd.

Dla wycogdy wczasowiczów zbudowane zostaną również kawiarnie, restauracje oraz amfiteatr na stokach wzgórz, gdzie odbywać się będą występy artystyczne. Ośrodek będzie częściowo uruchomiony w roku przyszłym, całkowite wykończenie nastąpi w 1955 roku.

Jest to już drugi tego rodzaju ośrodek wypoczynkowy pod Łodzią, pierwszy w Rudzie Pabianickiej położony również nad sztucznym jeziorem został już oddany do użytku.

## Do 1 bm. racjonalizatorzy huty im. M. Nowotki złożyli 1395 wniosków usprawniających

Praca organizacji partyjnej i aktywny gospodarczy nad rozwojem ruchu racjonalizatorskiego w okresie przygotowywania do konferencji partyjno-technicznej w hucie im. M. Nowotki przynosi z każdym dniem coraz to lepsze wyniki. Do dnia 1 lipca br. złożonych zostało ogółem 1395 wniosków usprawniających.

Do przodującego wydziału, którego członkowie opracowali i złożyli największą ilość wniosków należy wydział mechaniczny. Z wydziału tego wpłynęło 184 wnioski z tego 133 złożyli robotnicy, 31 technicy, 19 zetempowcy, 8 pracownicy.

Wydział remontowy złożył 125 wniosków w tym jest 70 wniosków robotników, 48 techników, 14 zetempowców i 1 wniosek pracownicy. Załoga wydziału H-451 złożyła 109 wniosków — 92 robotnicy, 17 pracowników technicznych, 20 zetempowcy i 13 kobiety.



W Pobierowie — malownicze miejscowości nadmorskiej w doskonałe urządzonej jednorodzinnych domkach znajdują zasłużony odpoczynek na wczasach przodownicy pracy wraz ze swymi rodzinami. CAF — fot. Piętkowski.

## PGR-y województwa kieleckiego zakończyły już sianokosy

W sianokosach na terenie woj. kieleckiego produkuje państwowe gospodarstwa rolne. Dzięki dobrej organizacji pracy zakończyły one jako pierwsze w tym województwie koszenie łąk oraz innych roślin motylkowych przeznaczonych na siano, a w dniu 29 czerwca br. zameldowały o zakończeniu wózki siana.

Na szybki i sprawny przebieg sianokosów w PGR-ach woj. kieleckiego duży wpływ miało m. in. pełne wykorzystanie maszyn oraz szerokie zastosowanie ruszowników do suszenia traw — żerdzi, daszków, ostwi itp.

Dzięki starannej pielęgnacji łąk oraz nawożeniu, PGR-y woj. kieleckiego uzyskały w bież. roku znacznie większe zbiory siana z pierwszego pokosu niż w roku ub. Np. średnia wydajność z ha pierwszego pokosu siana łąkowego w ekali Okręgu wynosi w roku ponad 20 q, a siana końcowego ponad 25 q. Obfito zbiory siana uzyskano m. in. w zespole PGR Białaczów. Zebrało tu siano łąkowego przeciętnie 25 q z ha, a siano końcowego — 30 q z ha. Wysokie zbiory siana końcowego, bo ponad 40 q z ha, zebrano również w zespole PGR Cudźnowice.

## Uchwała Senatu USA o wstrzymaniu pomocy dla krajów Europy Zachodniej

NOWY JORK (PAP) — Agencje amerykańskie donoszą, że senat powziął uchwałę w sprawie likwidacji w dniu 1 lipca 1953 r. tzw. „urzędu wzajemnej pomocy” (NSA) oraz w sprawie wstrzymania wszelkiej pomocy dla zagranicy w rok później.

Podczas dyskusji nad wnioskiem, senator W. George oświadczył m. in.:

„Skoro kraje Europy zachodniej nie zdołają uciągnąć 7 lat stanąć na własnych nogach, to nie zdołają tego uczynić również w przyszłości. Najlepszą pomocą dla tych krajów będzie, gdy pozwolimy im szukać własnej drogi”.

## Wykorzystać właściwie każdą przedżniwną godzinę

Żniwa rozpoczną się lada dzień. Już wkrótce miliony chłopów w naszym kraju przystąpią do zbioru całorocznych plonów. Więć polska zaopatrzy się w nowe zboże na chleb, zaopatrzy w nie cały naród, całą naszą Ludową Ojczyznę.

Dokładny, staranny i szybki zbiór zboża co do snopka, co do kłosa — to jedna z ważnych form udziału polskiej wsi w wielkiej przebudowie naszego kraju, w umacnianiu jego granitowych podstaw, to wzmocnienie siły i znaczenia Ojczyzny na arenie międzynarodowej, to wielki wkład polskiej wsi w dzieło walki o pokój, o jego zachowanie i utrwalenie.

Okres przedżniwny musimy w pełni wykorzystać. Nie wolno nam stracić ani jednego dnia, ani jednej godziny. Kontrola przeprowadzona w całym kraju w t. zw. „dniu gotowości”, wykazała, że maszyny i cały sprzęt techniczny potrzebny do żniw i omłotów, jest w zasadzie lepiej przygotowany niż w odpowiednim okresie w roku ubiegłym. Jednakże stwierdzono wiele jeszcze słabości i braków. Niektóre POM-y, PGR-y, GOM-y zlekceważyły tę tak ważną sprawę.

Od stanu maszyn zależy w olbrzymiej mierze jakość i szybkość żniw. Nakaz chwili brzmi więc: „Nie pozwólcie, by choć jedna maszyna potrzebna do żniw i omłotów stała bezczynnie. Dopilnować dokończenia remontu wszystkich maszyn!”

Staby przebieg remontu maszyn w niektórych POM-ach, GOM-ach, PGR-ach był spowodowany przede wszystkim tym, że miejscowe organa władzy — prezydja gminnych i powiatowych rad narodowych nie dość żywo interesowały się tymi sprawami.

Brak kontroli, brak należytego zainteresowania dla sprawnego przygotowania i przeprowadzenia akcji żniwno-omłotowej ze strony prezydów rad ma jednak i inne skutki. Państwo Ludowe udziela mało i średniorolnym chłopom poważnej pomocy w przeprowadzeniu żniw. Niedopuszczalne

więc jest lekceważenie przez niektóre prezydja sprawy pomocy sąsiedzkiej, skontrolowania planów gromadzkich.

Podobnie niedostateczne zainteresowanie wykazały prezydja sprawą remontu maszyn w GOM-ach i sposobem zbierania zamówień, które wpływają do GOM-ów najczęściej w sposób żywiołowy i powodują, że z usług korzysta zamiast biedoty — kułak lub kumoter.

Błędy te zostały ujawnione w „dniu gotowości” i konieczne jest, by jeszcze teraz, przed rozpoczęciem żniw komisje koordynacyjne powołane przy wszystkich prezydjach rad, jak i prezydja rad dopilnowały sporządzenia planów pomocy przez trójki gromadzkie, by jeszcze teraz skontrolowały sposób przyjmowania zamówień przez POM-y.

Do wszystkich POM-ów, PGR-ów, GOM-ów i spółdzielni produkcyjnych, GS-ów, gdzie nie dotarły komisje w „dniu gotowości” trzeba dotrzeć przed żniwami i bezwarunkowo dokonać dokładnej kontroli.

W niektórych GS-ach odczuwa się brak kos. babek, płótna, sznurka. Braki te należy jak najszybciej uzupełnić. Wykonanie zaś tego zależy od codziennej, należytej kontroli prezydów rad narodowych.

Szczególną troską winny one otoczyć nowozałożone spółdzielnie produkcyjne.

Żniwa musimy przeprowadzić dobrze i szybko. Nad całą pracą rad narodowych winny czuwać organizacje partyjne.

Kampania żniwna — to wielka akcja gospodarcza, ale zarazem wielka kampania polityczna. Od niej zależy w dużym stopniu dostatek rodzin chłopieckich, od niej zależy właściwe zaopatrzenie ludzi pracy w chleb, od niej zależy w nie-małej mierze, siła gospodarcza i polityczna naszej Ojczyzny. W tej akcji wytyczać musimy wszystkie siły, by żniwa i omłoty wykonać szybko, sprawnie i z honorem.

## Ze świata

WIEDEŃ. Francuskie władze okupacyjne w Austrii, mimo wielokrotnych obietnic przerwania werbunku Austriaków do Legii Cudzoziemskiej, kontynuują tę akcję. W ciągu ostatniego tygodnia rewerbowano w Wiedniu do Legii Cudzoziemskiej 3 obywateli austriackich.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że nowym przewodniczącym Medzylisu irańskiego wybrany został zwołonnik premiera Mossadika — dr Moazami. Na kandydaturę dr Moazami padło 41 głosów, zaś na kandydaturę dotychczasowego przewodniczącego Medzylisu, Kaszani — 31 głosów.

PARYŻ. Sąd karny w Périgueux uniewinnił sekretarza federacji Francuskiej Partii Komunistycznej departamentu Dordogne — Yvesa Perona. Peronowi wytoczono proces, ponieważ w czerwcu 1952 r. opublikował artykuł, w którym wyzywał do walki przeciwko okupacji amerykańskiej we Francji.

# Pamięci Georgi Dymitrowa

Bogata i pełna chwały jest historia międzynarodowego ruchu robotniczego. Na jej stronicach zapisane są dzieje ofiarnej walki z burżuazją, dzieje wspaniałych zwycięstw, które w walce klasowej z burżuazją, odnosiły masy pracujące pod wodzą swych partii rewolucyjnych, pod kierownictwem najlepszych swych synów. Do rzędu najchlubniejszych przedstawicieli ruchu komunistycznego należy szeroko znany w świecie i ukochany przez wszystkie narody Georgi Dymitrow.

Przez blisko 50 lat wielki wódz narodu bułgarskiego i jeden z najwybitniejszych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, Georgi Dymitrow, trwał na przednich pozycjach walki o zwycięstwo socjalizmu. Przez cały czas jego działalności cechowała go konsekwentnie rewolucyjna postawa, bezkompromisowa walka z wszelką ugodowością wobec burżuazji, z wszelkim odstępstwem od nauk marksizmu-leninizmu. W duchu tej rewolucyjnej bezkompromisowości i oddania sprawie socjalizmu wychował Georgi Dymitrow bułgarską klasę robotniczą, jako długoletni działacz związkowy. W duchu wierności marksizmowi-leninizmowi, w duchu wierności sprawie komunizmu wychował bojową awangardę narodu bułgarskiego, partię komunistyczną. We wszystkich krytycznych momentach dziejów naszego stulecia Dymitrow znajdował się na rewolucyjnych pozycjach.

Na zawsze pozostanie w pamięci narodów bohaterka postawa Georgi Dymitrowa podczas pamiętnego prowokacyjnego procesu, zainicjowanego w Lipsku w r. 1933 przez oprawców hitlerowskich. W obliczu triumfującej przemocy, w obliczu niebawomego w dziejach aparatu gwałtu i bezprawia — tocząc walkę sam na sam z nieprzebijającym w środkach wojennych Dymitrow zdemaskował przed całym światem nędzę i ohydę faszyzmu. W tej dramatycznej walce o sprawę komunizmu zwycięstwo odniósł jej wielki szermierz — Georgi Dymitrow.

Przez długie lata Dymitrow, wierny współbojownik i uczeń Lenina i Stalina jako generalny sekretarz Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej oddawał swą wielką wiedzę i doświadczenie rewolucyjnie międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu. Całą swą energię i zapał, ogromną wiedzę i doświadczenie zdobyte w wieloletniej walce oddał Georgi Dymitrow sprawie zwycięstwa nad hitleryzmem w dniach wielkiej wojny wyzwolenczej narodów. W okresie tej świętej walki zajaśniał wielkim blaskiem jego talent organizatora i wodza. To Georgi Dymitrow i partia komunistyczna skupiły swój naród i natchnęły go do bezkompromisowej walki z okupantem, w sojuszu i braterstwie z potężnym Krajem Rad. To pod kierownictwem Dymitrowa i wychowanej przez niego partii naród bułgarski, wyzwolony spod władzy najędźdźców hitlerowskich, rodzimych faszystów i panów feudalnych, wziął władzę w swe ręce i stworzył republikę ludu pracującego.

Krocząc na czele narodu tworzącego zręby nowego życia Georgi Dymitrow zwalczał nieustępliwie mętniactwo oportunistyczne i określił istotę ustroju demokracji ludowej, wypełniającej funkcję dyktatury proletariatu. Odchodząc od nas Georgi Dymitrow pozostawił wszystkim ludom budującym socjalizm bojowy testament, nakazujący utrzymanie i nieustanne wzmacnianie niezłomnej jedności międzynarodowego obozu antyimperialistycznego pod kierownictwem Związku Radzieckiego, jako jedynej gwarancji utrzymania niepodległości wyzwolonych narodów i zwycięskiego zbudowania socjalizmu w ich krajach.

Pamięć o Georgi Dymitrowie pozostanie po wieczne czasy w naszym wyzwolonym narodzie. W 4 rocznicę jego zgonu, w obliczu nieustających prowokacji i kłosań agresorów imperialistycznych szczególnego wyrazu nabiera jego nakaz zacieśnienia jedności sił pokoju, demokracji i socjalizmu pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

# Prasa północno-koreańska o stanowisku USA wobec problemu koreańskiego

**PEKIN PAP.** — Prasa koreańska komentuje odpowiedź gen. Clarka na pismo marszałka Kim Ir-sena i generała Peng Teh-hua'a z 19 czerwca w sprawie uprowadzenia około 27 tysięcy jeńców północno-koreańskich z obozów jeńców. Specjalny korespondent Centralnej Koreańskiej Agencji Telegraficznej w doniesieniu z Panmunđonu pisze:

W swym liście Clark przyznaje, że „zwolnienie” jeńców wojennych było poważnym incydentem, i zapewnia, że incydent ten nie może mieć wpływu na zawarcie rozejmu. Gen. Clark nie chce właściwie ocenić tego incydentu i począć skutecznych kroków. List Clarka jeszcze raz świadczy, że stro na amerykańską, świadomie podburzając kłkę Li Syn-mana i łamiąc porozumienie w sprawie jeńców wojennych, usiłuje nie dopuścić do zawarcia rozejmu w Korei.

Nieuzasadzone twierdzenie Clarka, jakoby podjęcie praktycznych kroków dla sprowa-

Teh-hua'a w dniu 19 czerwca br. budzi wątpliwość co do tego, czy Stany Zjednoczone rzeczywiście dążą do szybkiego zawarcia rozejmu w Korei. Stany Zjednoczone powinny udzielić bardziej szczerze odpowiedzi, jeśli faktycznie pragną szybkiego zakończenia wojny w Korei.

## Byli angielscy jeńcy wojenni żądają zaprzestania wojny w Korei

**LONDYN (PAP)** — 46 byłych angielskich jeńców wojennych w Korei przesłali do dziennika „Daily Worker” list wzywający naród angielski do walki o położenie kresu wojnie koreańskiej. List wspomina o okropnościach tej wojny i o mordowaniu napalmem kobiet i dzieci koreańskich. Autorzy listu podkreślają, że gdyby rząd Stanów Zjednoczonych chciał zakończyć wojnę, wojna już by się dawno skończyła w wyniku przyjęcia propozycji w sprawie jeńców wojennych, złożonych przez premiera Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai'a w końcu marca br.

# Więś polska masowo przystępuje do Czynu Lipcowego

(Dokończenie ze str. 1)

ten sposób spółdzielcom wykonanie planów dostaw zbóż w 50 proc. do dnia 15 sierpnia.

— **DO DNIA 5 SIERNIA** wykonac zaplanowane orki pod siew jęczmienia i rzepaku ozimego. We wszystkich spółdzielniach przystąpić do siew rzepaku do 20 sierpnia br.

— **OBNIŻYC** koszty własne i ha orki średniej.

— **PLAN EKSPLOATACYJNY** kampanii żniwno-omłotowej wykonac w 110 proc.

Aby zabezpieczyć realizację podjętych zobowiązań załoga POM-u postanowiła ponadto: przeprowadzić w dniach 5 — 6 bm. szkolenie spółdzielców celem zapoznania ich z obsługą maszyn żniwnych; zorganizować stałe pogotowie techniczne, czynne przez całą dobę dla natychmiastowego likwidowania powstałych uszkodzeń i ewentualnych awarii maszyn pracujących w spółdzielniach; przydzielić do nowopowstałych spółdzielni (Szczekociny, Mękarzów, Moskorzew, Irządze, Bodziejowice) traktorzystów, mających poza sobą bogatą praktykę w obsłudze maszyn żniwnych; wykorzystać posiadane snopowiązalki typu „Agrostoj” przy normach dziennych: 8 ha dla traktorowych i 4,5 ha dla konnych; co 3 dni przeprowadzać narady z traktorystami w brygadach na temat bieżących zadań produkcyjnych oraz wykonywania planów. Wydz. Polityczny ze służby agrotechnicznej POM będzie prowadził codzienną analizę prac.

Wśród załóg PGR woj. gdańskiego pierwsi podjęli zobowiązania robotnicy zespołu Lipowo w

pow. małborskim. W podjętym zobowiązaniu piszą oni m. in.: „Dla uczczenia IX rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipowego i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanawiamy: przeprowadzić koszenie zbóż we wszystkich gospodarstwach naszego zespołu w 10 dni roboczych, tj. w terminie o 2 dni krótszym niż przewidywał harmonogram. Skrócenie okresu żniw osiągniemy przez racjonalną organizację pracy, oraz przez zmo bilizowanie do prac żniwnych rodzin naszych pracowników”.

Szerokim echem na wsi szczecińskiej odbiło się wezwanie zespołu PGR Strzegom z okręgu wrocławskiego. Jedną z pierwszych w woj. szczecińskim do Czynu Lipowego przystąpiła załoga zespołu PGR Piótno w okręgu Szczecin Południe. Na podstawie zobowiązań brygad poszczególnych gospodarstw, załoga tego zespołu postanowiła wykonać wszystkie zadania kampanii żniwno-omłotowej w ciągu 25 dni, czyli na 3 dni przed ustalonym terminem.

# Konferencja w Berlinie w sprawie bezpieczeństwa lotów

**BERLIN (PAP)** Dnia 1 lipca odbyło się w Berlinie w siedzibie Brytyjskiej Administracji Wojskowej kolejne posiedzenie przedstawicieli władz okupacyjnych czterech mocarstw w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów.

Stronę brytyjską reprezento-

# Młodzież różnych poglądów łączy wspólne pragnienie pokojowego rozwiązania problemów politycznych

**BUKARESZT (PAP)** Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przekazał w prasie komunikat, w którym stwierdza, że w chwili, gdy młodzi dzieć całego świata wyraża nadzieję, że napięcie międzynarodowe uległo osłabieniu, gdy z entuzjazmem przyjmują wszystkie propozycje dotyczące współpracy w interesie młodego pokolenia, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej ożywiła tym samym pragnieniem współpracy wyśłowiona niedawno identyczna pisma do Światowego Zgromadzenia Młodzieży, zrzeszającego chrześcijańską młodzież robotniczą oraz do Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej.

W związku ze zwolnieniem do Bukaresztu III Światowego Kongresu Młodzieży oraz IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów SFMD pisze: Proponujemy Wam spotkanie przedstawicieli naszych odpowiednich organizacji w trybie, który będzie ustalony wspólnie. Uważamy, że takie spotkanie pozwoli na omówienie istotnych spraw młodzieży, spraw mających jednakowe znaczenie dla wszystkich młodych ludzi.

Bieg wydarzeń dowodzi, że słuszność jest po stronie tych, którzy nigdy nie wątpli w konieczność i możliwość dyskusji, współpracy, jedności. Wysyłając do Was tę propozycję szczerzej współpracy, nasza Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej świadoma jest, iż odpowiada to pragnieniom całej młodzieży.

**Zgon wybitnego działacza kinematografii ZSRR — W. Pułowkina**

**MOSKWA (PAP)** dnia 30 czerwca br. zmarł nagle w 61 roku życia wskutek choroby serca wybitny działacz kinematografii radzieckiej, laureat Nagrody Stalinowskiej, artysta ludowy ZSRR Wsiewołod Pułowkin.

Nazwisko reżysera Wsiewołoda Pułowkina znane jest szeroko nie tylko w ZSRR ale i za granicą. W ciągu 35 lat pracy Pułowkin stworzył dziesiątki filmów, wśród których znajdują się takie jak „Matka” według powieści Gorkiego o tym samym tytule, „Koniec St. Petersburga” — o bohaterach walce proletariatu rosyjskiego w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej, „Potomek Dzingisłachana” — („Burza nad Azją”) — o walce narodów Azji z cudzoziemskimi kolonizatorami i inne.

Wsiewołod Pułowkin zmarł był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju w Korei.

**Dramat p.t. „Rosenbergowie” na scenie teatru w NRD**

**BERLIN PAP.** W teatrze dramatycznym w Guestow (NRD) odbywają się od połowy czerwca przy codziennym wyprzedanej sali przedstawienia sztuki. M. Scheera pt. „ROSENBERGOWIE”. Sztuka ta napisana była jeszcze przed zamordowaniem Rosenbergow. Sztuka rozciąga przed widzem obraz tragedii Rosenbergow — symbolu walki o pokój i postęp w Ameryce. Autor uwypukla metody rządu USA, który przy pomocy procesu Rosenbergow usiłował „usprawiedliwić” wobec ludności USA wojnę w

# Zbawcy ludu wbrew jego woli

Jak ograna na starych katarynkach melodia — i równie fałszywie jak ona — brzmią dzisiaj zapewnienia najprzeróżniejszych instancji hierarchii kościelnej o rzekomej apolityczności Watykanu. Nie przemilczaj tej sprawy i obecnie urzędujący papież Pius XII, który w swoim czasie stwierdził, że „kościół nie miesza się do spraw czysto politycznych i ekonomicznych”. Co prawda znamy również inną wypowiedź tego samego papieża, która brzmi: „Separacja kościoła od polityki jest przeciwna idei chrześcijańskiej”. Mimo to mit „apolityczności” jest ciągle rozpowszechniany.

**SPRAWDZIAN**

Watykan posiadał kiedyś doskonały sprawdzian ogłoszonych przez siebie zasad socjalnej organizacji społeczeństwa. Myśliliśmy tu o państwie kościelnym, którym papieżowi władał do r. 1870. W tym państwie wszystkie władze administracyjne i gospodarcze były sprawowane przez duchownych, głową państwa był papież. Gdzież więc, jak nie tam, można było sprawdzić, co niósł ludowi owa polityka. W jednej z ówczesnych korespondencji, opisującej czasy panowania Grzegorza XVI (tego samego, który wykiął polskie powstanie listopadowe przeciw caratowi), czytamy o stosunkach w państwie watykańskim: „Wszystkie prowincje znajdowały się w stanie obłąkania, sąd wojenny nie ustawał w swej działalności, więzienia i miejsca zesłania były przepelnione skazańcami, szubienice i szafoty rywalizowały z sobą”.

W r. 1848 — w tym samym roku, kiedy przez całą Europę szedł powódz buntu prze-

ciw największym tyranom — wystąpił też lud włoski. „Śmierć kardynałom i księżom!” — brzmiało na ulicach Rzymu. I nie było to jedno cześć słowa, jeśli poddani usiłowali podpalić pałac papieski. I były to widnie powożące nastroje, skoro ówczesny papież, Pius IX uciekł z Rzymu przed ludem — którego „zbawiał i uszczęśliwiał” w karrecie bawarskiego posła przebrany w suknie kobiece. W Rzymie zaś na dwa lata zapanowała republika.

**OKAZJA Z DOLARAMI I... KLAPA OSZUSTOW**

W sto pięć lat po owym praktycznym „pronunciamencie” — plebiscycie — zdarzyła się Watykanowi nowa okazja wypróbowania, jak to lud pragnie realizację ogłoszonych przez siebie zasad organizacji społeczeństwa i jak popiera jego praktyki w sprawach „czysto politycznych i ekonomicznych”.

Oto odbywały się w Rzymie i we Włoszech, zarządzonych przez posłusznego fagasa Watykanu, de Gasperiego, wybory do parlamentu, będące jak zawsze konfrontacją programu rządzących i rządzonych. Okazja ta była dla Watykanu tym korzystniejsza, że oprócz argumentów moralnych dysponował on... amerykańskimi dolarami i krążownikami w portach, tudzież samolotami w bazach lotniczych.

Rezultat próby był bardzo wyraźny. Obóz postępu i pokoju, obóz przeciwny watykańskiemu zahamowaniu uzyskał znaczny wzrost liczby głosów. Obóz Watykanu i faszyzmu nie uzyskał spodziewanej połowy głosów.

**OKAZJA Z ATOMAMI I PRAWDZIWA WOLA LUDU**

Od wielu lat toczy się na świecie walka. Walka o życie i istnienie milionów ludzi. Walka o pokój ze zbrodniczymi siłami podlegającymi do pożogi wojennej. Walka o zbawienie ludzkości od najstraszliwszej z klęsk, której grozi wysoki poziom techniki dzisiejszej — jądrowej — walka o życie. W walce tej „zbawiacze” ludu z watykańskiej stolicy wypowiedzieli się wyraźnie za... mordem atomowym. Z Watykanu padają zdania, jak np.: „Są rzeczy gorsze, niż wojna atomowa, a mianowicie wojna duchowa” — zdanie świadczące, że Watykan bardziej boi się konfrontacji poglądów, niż najstraszliwszego masowego mordu. A już najwyraźniej postawieniem się w służbę apostołów wojny i nagłej a przymuszonej śmierci były klątwy i kary kościelne rzucone na bojowników pokoju, jak np. w stosunku do francuskiego księdza Boulliera, włoskiego ks. Gaggero oraz wydzika w czambuł wszystkich czynnych bojowników pokoju.

Tak więc jeszcze raz „zbawiacze” z Watykanu określili swą prawdziwą pozycję wobec ludu. Szubienice i szafoty państwa kościelnego pragną zastąpić dziś oni... amerykańską bombą atomową.

Dawno już robotnicza pleść uczy ludu: „I własnym czynem sam się zbaw”. Bez pomocy „zbawiaczy”, o których można by powiedzieć trawestując słowa poety: „Boga mają na ustach, a... bombę w kieszeni”.

J. Dabrowski.



Po dniach gotowości do żniw i omlotów

# Braki i niedociągnięcia natychmiast należy usunąć!

Partia i Rząd postawiły przed rolnictwem ważne i odpowiedzialne zadanie walki o wzrost produkcji rolnej. Wystarczy dodać, że planowy wzrost produkcji rolnej w stosunku do roku ubiegłego dla całego rolnictwa ma wynieść 7,4 proc.

Uzyskanie takiego wzrostu na przestrzeni jednego roku nie jest łatwe i wymaga mobilizacji wszystkich sił i rezerw. Niebawem staniami przed zasadniczą batalią o wzrost produkcji rolnej, jaką jest kampania żniwno-omlotowa. Od tego jak przygotujemy, zaplanujemy i przeprowadzimy tę akcję zależy w znacznym stopniu, czy owoce calorogodniej pracy nie zostaną zmarnowane.

Doświadczenia ubiegłego roku żyły swoje obowiązki przeżyła PRN w Starachowicach, Busku, Radomiu i Kozienicach. Dobrze natomiast zorganizowano pracę w dniu gotowości w powiecie sandomierskim i opoczyńskim, gdzie wysłane zostały ekipy kontrolne do wszystkich gmin.

Przeprowadzona w dniach gotowości do żniw kontrola wykazała, że nie wszędzie jest dobrze z przygotowaniem do żniw, że powtarzają się błędy z poprzednich lat, że szczególnie rady narodowe nie czują się odpowiedzialne za wykonanie tych zadań, jakie nakłada na nie uchwała Prezydium Rządu.

## RADY NARODOWE ODPOWIEDZIALNE SĄ ZA KAMPANIĘ ŻNIWNO-OMLOTOWĄ

Kontrola wykazała, że dni gotowości zostały nieliczne przeżyła rad narodowych rzetelnie przygotowane. Jest to tym bardziej niepokojące, że dotyczy to również rad powiatowych. Przykładem lekceważącego stosunku do spraw przygotowawczych może być PRN w Opatowie, gdzie nie powołano na 25 czerwca komisji żniwno-omlotowej, a kierownik wydz. rolnictwa i leśnictwa ob. Trzeciakiiewicz poszedł w tym najgorętszym okresie na urlop. W prezydium począwszy od przewodniczącego, nikt nie wiedział, jak przedstawia się stan przygotowań do żniw w terenie. Nie przeprowadzono kontroli w gminach i GOM-ach. Dlatego też w pow. opatowskim do tej pory nie było jeszcze wyremontowanych 30 żniwiarów i 10 GOM-owskich snopowiązalek.

Zdarzały się wypadki, że stan przygotowań organizacyjnych był lepszy w gminach niż w samym powiecie (np. Busko). Zlekcewa-

## Dar OSP dla spółdzielni produkcyjnej

W ramach „Tygodnia Straty Pożarnych” OSP w Kozienicach ufundowała skrzynię przeciwpożarową i bosaki dla spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość” w Janikowie. Jest to dowód troski straży pożarnej o mienie spółdzielcze.

M. Tokarozyk Kozienice

## Po zdrowiu i wypoczynku

Co roku w Polsce Ludowej organizowane są w miesiącu lipcu i sierpniu obozy, kolonie i półkolonie dla dzieci, na których zdobywają one zdrowie i wypocinek.

Również i w roku bieżącym są organizowane kolonie i obozy. W pow. kozienickim placówki takie znajdują się w największych miejscowościach powiatu w Garbatce Leśnej, Garbatce Długiej, Kozienicach, i Pionkach, półkolonie zaś również w Garbatce Leśnej, Kozienicach, Zwoleniu i Pionkach. Wzasy w mieście będą zorganizowane w Kozienicach. Natomiast wczasowe dla najmłodszych t. zw. „dziecińce” będą organizowane w spółdzielniach produkcyjnych w Janikowie i Bobrownikach. Ogółem na obozach, koloniach i półkoloniach przebywać będzie 480 najmłodszych obywateli powiatu kozienickiego.

W tym roku na obozach tych będzie zaprowadzony system harcerski, tzn. dzieci w danej placówce będą podzielone na ogniska, zastępy i drużyny. W celu zapewnienia im odpowiednich przewodników drużyn i zastępców na tych placówkach.

Wreszcie do kampanii żniwno-omlotowej i wydziały politycznej POM-ów nie zmobilizowały dostatecznie członków spółdzielni produkcyjnych. W wielu spółdzielniach nie odbyły się dotąd narady robocze, nie przeprowadzono rewizji umów na prace żniwne, czego pozostawienie na ostatnie dni może spowodować opóźnienia robót żniwnych.

Czasu zostało niewiele, jednakże wszystkie te niedociągnięcia muszą być natychmiast zlikwidowane. Maszyny i ludzie muszą być gotowi.

## WZMÓC KONTROLE W PGR-ach

Mówiąc o PGR-ach należy stwierdzić nierównomierne przygotowanie poszczególnych zespołów.

O ile w zespole Białaczki maszyn są przygotowane, harmonogramy pracy ustalone i podane do wiadomości robotników zespołu i pracownicy sezonowi zmobilizowani, to w Starosiedlicach panuje całkowity bałagan. Dyrektor tego zespołu ob. Zaporski w sprawozdaniach pisał, że wszystko gotowe. Kontrola w dniu gotowości wykazała jednak wiele poważnych niedociągnięć.

Brak jest na ogół mobilizacji rodzin robotników podobnie jak w POM-ach brak ustalonego planu pracy.

W okresie ostatnich dni przygotowań i podczas całej kampanii żniwno-omlotowej należy wzmocnić kontrolę począwszy od Zarządu Okręgu PGR w Kielcach, gdyż powstałe braki są właśnie przyczyną słabej kontroli.

## NIE TYLKO MASZYNY SĄ WAŻNE, ALE I PLANY

Jeśli chodzi o przygotowania do żniw w POM-ach Kieleccyżni, zaznaczyć trzeba, że maszyny na ogół zostały przygotowane w terminie. Jedyne nie wszędzie zakończono remonty młocarn i silników (B-ziele). Zie natomiast jest w POM-ach z planami prac na okres kampanii. Na dzień gotowości, jedynie w Daniszowie i Falkowie odbyły się narady społeczne. Prawie w żadnym POM-ie nie opracowano jeszcze harmonogramów pracy i marszrut traktorów. Nie zebrano jeszcze zamówień na zaplanowane obszary koszenia zboża, zadania te wykonano zaledwie w 50 — 70 proc. Np. POM w Daniszowie przy planie 800 ha, umowy zawarł tylko na 500 ha, w Promniku na 460 ha zebrano zamówienia na 196 ha.

Wiadomo przecież, że nie zawarł w terminie umowy — oznacza to niewykonanie planu.

Osobny rozdział w przygotowaniach do żniw stanowią GOM-y. POM-y naszego województwa nie mogą wagi jeszcze przegapić, że ośrodki gminne — to lech niedociągnięcia całości. Dlatego też trafiają się często wypadki macierzystego traktowania GOM-ów przez kierownictwo POM-ów. Nie do rzadkości należą fakty, że maszyny GOM-owskie remontuje się na ostatku, że pewna flota GOM-ów nie jest jeszcze dotąd zaplanowana w części zamienne do maszyn, że kierownicy GOM-ów, pozbawieni jakiegokolwiek opieki i kontroli, lekceważą swoje obowiązki.

## Wzrost i zadaniach współzawodnictwa w handlu

Związek Spółdzielni Spożywców przesyłając powszechne spółdzielnie spożywców, prowa- dząc w mieście szeroką działalność handlową i produkcyjną. Prace rozpatrzona jest detalicznie na spotkaniu ludności miast w artykuły spożywcze i przemysłowe, prowadzi piekarnie, ciastkarnie, masarnie, wytwórnie wód gazowych, rozlewnie piwa, zakłady żywienia zbiorowego uzupełniają w tych dziedzinach produkcję zakładów państwowych. Szeregi sukcesy działalności ZSS wymaga samostanowienia najbardziej mobilizujących form współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego celem wykonania planów produkcyjnych.

Okresem przełomowym w rozwoju współzawodnictwa w ZSS był rok 1952. W roku tym kierownictwo administracyjne, referent branżowy, transportowy zaczęli interesować się współzawodnictwem i współpracą z organizacjami związkowymi przy poszczególnych jednostkach handlowych. W oparciu o współzawodnictwo pion ZSS wykonał i przekroczył wszystkie plany handlowe i produkcyjne.

## NOWE ZADANIA WYMAGAJĄ NOWYCH FORM PRACY

Uchwała Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. postawiła przed handlem współpracowniczym nowe, wyższe zadania. Stanowią one zasadniczy swój w poprawie zaopatrzenia ludności. Zwrót ten wymagał, również od ZSS, dalszego usprawnienia form współzawodnictwa.

Mozna powiedzieć, że powszechnie jest znane w handlu współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planów obrotu towarowego. Wiele spółdzielni w naszym wojewód-

## UCHWAŁA PREZYDIUM RZĄDU — DROGOWSKAZEM

Drogowskazem w codziennej pracy komitetów gminnych, rad narodowych, POM-ów i PGR-ów w akcji żniwno-omlotowej powinna stać się uchwała Prezydium Rządu. Czasu nie jest dużo. Cały aktywny rolnictwa winien pamiętać, że nadchodzi kampania — musi się stać egzaminem naszej pracy organizacyjnej. Traktożyści, robotnicy rolni, spółdzielcy i chłopcy indywidualni w szlachetnym indywidualnym i podjęciu zobowiązań na cześć 22 Lipca na pewno z honorem wykonają swe zadania tak, aby żaden kłós nie został zmarnowany, aby plony czwartego roku sześciolatki zebrać sprawnie i szybko.

W. Kr.

## ŻNIWA ROZPOCZĘTE

W wielu województwach rozpoczęły się żniwa jęczmienia ozimego i rzepaku. Na terenie woj. warszawskiego przystąpiła do zbioru jęczmienia ozimego spółdzielnia produkcyjna Kleszowo (pow. Pułtuski).

Na zdjęciu: Fragment żniwa. W głębi na ciągniku traktorysta POM-u — Pułtuski Antoni Borowiec kosi jęczmień ozimy przy pomocy snopowatki. Traktorysta ten dla uczczenia święta 22 Lipca zobowiązał się zaościć 2000 kg paliwa na 1 ha, kosić dziennie 7 ha zboża, co stanowi 160 proc. normy, zlikwidować wszelkie zbędne przejazdy i przeżoje.

CAP. fot. Zyg. Wdowiński

Do towarzyszy z wielkiego pieca w FSC

# Zródła i skutki awarii

W I dekadzie czerwca wykonaliśmy plan na wielkim piecu w hucie im. M. Nowotki zaledwie w 97 procentach.

Kierownik oddziału wielkiego pieca Martynowski skarżył się, że zbyt w ostatnich dniach deszcze zbyły poważnie zwilżyły naboje oraz, że koks jest zbyt miękki i szybko ściera się w piecu. Przez to samo koks nie daje odpowiedniej temperatury przy wytopie surowki.

Egzekutywa oddziałowej organizacji partyjnej, której jest członkiem — stwierdziła, że mistrz zmianowy Karol Podleśki uruchoił w sposób niewłaściwy obie dmuchawy, wskutek czego piec został ozięblony. Ta awaria spowodowała stratę 40 ton surowki.

W maju, z dyszy Nr 5 przeciekała woda. Zauważyłem to — jako garowy — i zgłosiłem mistrzowi Zarychcie. Ten się jednak tym nie przejął i kazał mi „jechać” piecem do momentu spuszczenia. Na półtorę godziny przed spustem, próbujemy pusczać żużel. A tu — zamiast żużla — ścieka woda. Gdy nadbiegł Zarychta, począłmy pospiesznie spuszczać surowkę, a żużel został w piecu. W międzyczasie woda ochłodziła piec. Żużel ściekł nie „żużlowką”, ale otworem spustowym surowką. Piec był ochłodzony i w następny mł nabojałmi musielśmy przez kilka godzin „jechać” wolniej, co spowodowało stratę czasu na wytop 30 ton surowki.

Po analizie, na wniosek kierownika pieca, Martynowskiego — za lekceważący stosunek do pracy — ukarano tow. Zarychtę potrąceniem 25 proc. z premii w maju.

Kierownik Martynowski zażądał, aby tow. Zarychtę usunąć ze stanowiska mistrza zmianowego. Egzekutywa, po wysłuchaniu samokrytyki tow. Zarychty o własnym niedbalstwie — postawiła wniosek, aby pozostał on na stanowisku mistrza zmianowego z zastrzeżeniem, że jeżeli powtórzy się podobny wypadek, wówczas tow. Zarychta obejmie stanowisko II garowego na wielkim piecu. Egzekutywa zwróciła jednocześnie uwagę Martynowskiemu, aby sam osobiście więcej interesował się produkcją i planem pieca.

Do podobnego ochłodzenia wielkiego pieca przyczynił się mistrz zmianowy tow. Wacław Kolbut. Ta awaria spowodowała stratę około 20 ton surowki. Tow. Kolbutowi potrącono z premii około 25 proc., a jego nazwisko ukazało się w specjalnej gablocie przy wielkim piecu — dla „niewywiązujących się w pracy”.

Mamy możliwości wykonywania systematycznie planów dobowych, dekadowych i miesięcznych. Zależy to od robotników i od kierownika Martynowskiego, który winien regulować dokładnie naboje, obliczać wszystkie rudy (przepracować analizę zawartości żelaza) — ile żelaza otrzymamy z każdej tony rudy, gdyż na tej podstawie będziemy zorientowani, jakie są nasze możliwości produkcyjne w stosunku do planu.

Mamy dużą hałdę złomu w większych kawkach, ale nie potrafiliśmy jechać zorganizować tak pracy, by zostały one pocięte na mniejsze, na mięjsce.

Naboi dajemy 48 — 52 w ciągu 8 godzin. Przeznaczaliśmy 300 kg złomu do każdego naboiu, ale nie dajemy tyle, bo złom nie jest pocięty. Wiadomo, że więcej złomu — to więcej surowki, a także i lepszy wytop, lepszy przewlew w piecu.

W I i II dekadzie nasza zmiana (mistrz Zarychta) osiągnęła 108 proc. planu zmianowego. Zmiana mistrza Podleśki — 100 proc., a Kolbuta — 99 proc.

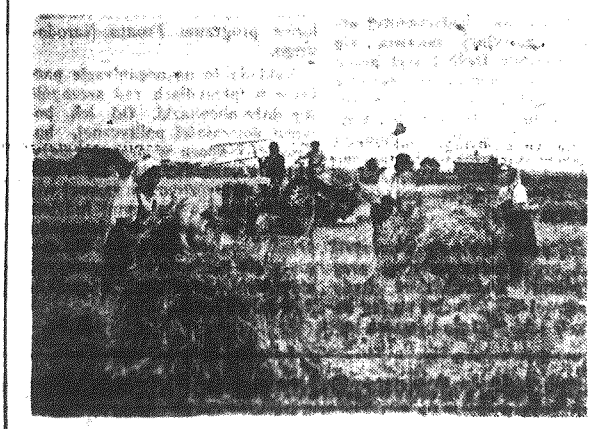
Oftamie pracują: Ignacy Kisiel — nagrzewnicowy, Stanisław Banaszek — rozbijacz surowki, Stanisław Lisowski — żużlarz, Piotr Madej — II garowy, Władysław Soja — II garowy ze zmiany mistrza Podleśki, Jan Przysucha — I gardzielowy, Franciszek Pologa — żużlarz, Bronisław Lysak — rozbijacz surowki, Władysław Ordzianowski — wylewacz żużlu, Bronisław Kaniewski — dowozowy, Jan Gruszka — dowozowy, Bolesław Janik — rozbijacz surowki i Józef Polowniak — II garowy.

Czy uda nam się przed terminem wykonać zadania II półroczka?

Jeśli kierownictwo wielkiego pieca będzie jeszcze bardziej czujne i nie dopuści do podobnych awarii, jeśli bliżej zainteresuje się sprawą złomu i rozwiąże problem jego cięcia, rozdrabniania — uda się na pewno. Pomogą nam też w tym systematyczne narady produkcyjne załogi oddziału wielkiego pieca.

Zapewniam Was towarzysze z wielkiego pieca FSC w Starachowicach, że korzystając będziemy z Waszych doświadczeń, że plan 4 roku sześciolatki wykonamy — czego i Wam życzymy z całego serca.

JAN WINIARCZYK  
I garowy wielkiego pieca w hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu



# O roli i zadaniach współzawodnictwa w handlu

Związek Spółdzielni Spożywców przesyłając powszechne spółdzielnie spożywców, prowadzi w mieście szeroką działalność handlową i produkcyjną. Prace rozpatrzona jest detalicznie na spotkaniu ludności miast w artykuły spożywcze i przemysłowe, prowadzi piekarnie, ciastkarnie, masarnie, wytwórnie wód gazowych, rozlewnie piwa, zakłady żywienia zbiorowego uzupełniają w tych dziedzinach produkcję zakładów państwowych. Szeregi sukcesy działalności ZSS wymaga samostanowienia najbardziej mobilizujących form współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego celem wykonania planów produkcyjnych.

Okresem przełomowym w rozwoju współzawodnictwa w ZSS był rok 1952. W roku tym kierownictwo administracyjne, referent branżowy, transportowy zaczęli interesować się współzawodnictwem i współpracą z organizacjami związkowymi przy poszczególnych jednostkach handlowych. W oparciu o współzawodnictwo pion ZSS wykonał i przekroczył wszystkie plany handlowe i produkcyjne.

## NOWE ZADANIA WYMAGAJĄ NOWYCH FORM PRACY

Uchwała Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. postawiła przed handlem współpracowniczym nowe, wyższe zadania. Stanowią one zasadniczy swój w poprawie zaopatrzenia ludności. Zwrót ten wymagał, również od ZSS, dalszego usprawnienia form współzawodnictwa.

Mozna powiedzieć, że powszechnie jest znane w handlu współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planów obrotu towarowego. Wiele spółdzielni w naszym wojewód-

twie z powodzeniem realizuje przed terminem plany handlowe i produkcyjne.

PSS w Opatowie zadeklarowała wykonanie planu obrotu towarowego na rok 1953 do 25 grudnia i przekroczenie planu na II kwartał w 103 proc. Placówka ta osiąga obecnie niezłe wyniki.

## METODY ADMINISTRACYJNE TRZEBA ZASTĄPIĆ PRACĄ POLITYCZNĄ

Jednakże m'imo tych osiągnięć tu i ówdzie, w naszych spółdzielniach występują wręcz nieludzkie metody administracyjnego kierowania w podejmowaniu zobowiązań. Są częste wypadki, że dyrektorzy i kierownicy handlowi z za biurka opracowują zobowiązania i narzucają je zespołom pracowniczym. Takie postępowanie jest z gruntu fałszywe i błędne. Wskazuje ono na brak przygotowania politycznego tych kierowników. Aby przekroczyć tę nieludzką metodę konieczna jest większa pomoc przede wszystkim ze strony organizacji partyjnych. Wyraził się ona w lepszej pracy masowo-politycznej wśród współzawodniczących i wśród całej załogi, pracy, którą winni prowadzić członkowie partii biurocracy udział we współzawodnictwie.

Obecnie poważne zadania, jakie stawia przed nami partia i rząd wymagają od nas pełnego korzystania z doświadczeń radzieckich w zakresie współzawodnictwa w handlu. Wiele zależy również od kierownictwa administracyjnego. Trzeba aby dyrektorzy i kierownicy razem z aktywnym związkowym pracownikami odpowiedzialnie formy współzawodnictwa o zabezpieczenie ciągłości, systematycz-

ności i kompletności zaopatrzenia. Trzeba, następnie formy te upowszechnić, stosując metodę Kowalowa, wśród wszystkich pracowników handlu, tak aby stały się one podstawową metodą walki o wykonanie naszych planów handlowych i produkcyjnych. Odeńków pracy, które wymagają usprawnień — nie brak. Często jest tak, że np. tow. znajdując się w dostatecznej ilości w hurcie a brak jest go w detalu. Świadczy to o braku odpowiedzialności naszych referentów branżowych za zaopatrzenie robotników. Należy również zacząć myśleć poważnie w pionie ZSS o upływności zastoi towarowych. W tej chwili w skali wojewódzkiej towary niechodliwe przekraczają w sklepach ZSS sumę trzech milionów złotych, co jak wiadomo przynosi znaczne straty dla gospodarki narodowej.

Już czas, aby masowo stało się w naszych sklepach współzawodnictwo o upływności towarów niechodliwych: Przez wycisze ich reklamowanie, przez dokonanie przetrzutów ze sklepów do sklepów, z miasta do miasta, bądź z województwa do województwa. Bo często jest tak, że towary nie cieszą się u nas popytem, są pozostawiane w innych rejonach.

Nie brabro jeszcze należyte go rozmachu współzawodnictwo o obniżenie kosztów własnych przez całkowitą eliminację mank. Można przytoczyć wiele przykładów, z których wynika, że nasze spółdzielnie tolerują fakt wzrostu mank. Dzieje się tak dla tego, że nasi dyrektorzy i kierownicy często nie znają przyczyn powstawania mank. Nie wiedzą, że obok nieuczci-

wości sprzedawców również m. in. dostarczanie towarów w czasie największego ruchu w sklepach stwarza klimat sprzyjający powstawaniu wielkich niedoborów w bilansie handlu społecznego.

## UPOWSZECHNIC HASŁO: „JA NIE SPRZEDAM BRAKU”

Zaloga jednego ze sklepów PSS w Radomiu, złożona z setempowców pierwsza w naszym województwie odpowiedziała na apel warszawskiego PDT „Ja nie sprzedam braku”. Zaloga tego sklepu wzięła wszystkie sklepy handlu społecznego w Kieleccyżni — do szlachetnej walki o sprzedaż ludzkiej pracy, towarów najwyższej jakości. Jest to bardzo cenne zobowiązanie. Wszyscy dyrektorzy i kierownicy winni ściśle współdziałać z jednostkami związkowymi, aby ten apel podjęły wszystkie sklepy ZSS.

Tak więc mimo pewnych osiągnięć we współzawodnictwie wiele jeszcze jest w ZSS-ie do zrobienia. Jest jeszcze dużo form nieznanych w naszym handlu. Chodzi o to, aby formy te upowszechnić ognia związków przy współdziałaniu kierownictwa gospodarczego powszechnych spółdzielni spożywców. Pomóżcie to nam wykonywać i przekreślać nasze plany handlowe i produkcyjne. Ważne jest aby współzawodniczy we wszystkich formach — nie tylko o globalne wykonanie planu obrotu towarowego, ale także o to, aby plan ten był wykonany we wszystkich sekcjach i kierownictwach rytmicznie w poszczególnych dekadach.

ALBERT PASZEK  
dyrektor handlowy ZSS

# O lepszy styl pracy organizacji partyjnych

## w prezydiach rad narodowych

Wszystkie wielkie przeobrażenia społeczne, które się u nas dokonują zawiązkujemy naszymu robotniczo-chłopskiemu państwu. Państwo broni nas przed atakami wroga klasowego, zabezpiecza nasze zdobycze, pokojowe budownictwo nowego ustroju. Ono kieruje realizacją planów narodowych, jest narzędziem urzędowania Frontu Narodowego.

Dobre funkcjonowanie aparatu państwowego przyspiesza nasze budownictwo, natomiast jego zła praca opóźnia realizację naszego programu, jest szkodliwa dla narodu.

„Podstawowym zadaniem partii jest nadanie aparatowi państwowemu charakteru socjalistycznego, w przeciwnym bowiem razie zbiorokratyzowany, oderwany od mas pracujących i ich kontroli aparat państwowy łatwo może stać się przeszkodą, hamulcem w budownictwie socjalistycznym” — uczy nas towarzysz BIERUT.

Niezmiernie ważnym i czułym ogniwem aparatu państwowego są prezydja — wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych. One to bowiem mają najbardziej bezpośred-

ni kontakt z masami pracującymi, wykonując funkcje władzy ludowej. To właśnie pracownik aparatu prezydium rady wojewódzkiej, powiatowej, miejskiej i gminnej codziennie styka się z robotnikiem i chłopem pracującym, załatwia jego najżywniejsze sprawy, wnika w bolączki ludzi pracy, kontroluje wykonywanie przez nich ustaw i zarządzeń władzy ludowej, stoi na straży praworządności.

### KWALIFIKACJE ZAWODOWE I DOJRZAŁOŚĆ POLITYCZNA

Funkcje te wymagają od pracowników prezydium rad narodowych dokładnej znajomości ustaw i zarządzeń, znajomości planów na powierzonym im odcinku, wymagają dobrej orientacji w różnorodnych i często skomplikowanych sprawach, sprawiedliwej i wnikliwej decyzji. A przecież kwalifikacje zawodowe, niezbędne w pracy — to dopiero część umiejętności, jakich wymaga się od pracownika. To przecież od pracy rad, od postawy ich pracowników zależy w dużym stopniu wcielanie w życie naszej polityki, naszych zasad ustrojowych, realizowanie budownictwa socjalizmu. Wymaga to dojrzałości społeczno-politycznej, szerokiego horyzontu myślenia gospodarczego, głębokiego rozumienia ideologicznej treści planu sześciolletniego, naszej walki o pokój i siłę narodu.

Toteż aparat wykonawczy rad musi mieć charakter socjalistyczny, pracować zgodnie z duchem naszej linii politycznej.

Troska o wychowanie takiego właśnie aparatu, takich urzędników, o przepojenie ich pracy socjalistyczną treścią, ofiarnością, bojowością, oddaniem w służbie narodu — winna cechować przede wszystkim organizację partyjną w radzie narodowej.

### ROLA ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Funkcje podstawowych organizacji partyjnych w prezydiach rad są nieco odmienne niż w zakładach produkcyjnych. Nie przysługują im bowiem prawo bezpośredniej kontroli działalności prezydium. To komitety wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gminne, kierują politycznie radami narodowymi poprzez członków partii, skierowanych do pracy w prezydiach rad. Zadaniem organizacji partyjnej jest pomagać prezydium w jego wysiłkach nad usprawnieniem wszystkich dziedzin pracy, pomagać w walce o nieustanne wzmacnianie naszego państwa. Jego siły i obronność, walczą o to, by cały aparat rad narodowych służył interesom mas pracujących, by był jak najściślej związany z tymi masami.

Od organizacji partyjnej, od jej bojowości, umiejętności politycznego, ideologicznego oddziaływania na każdego pracownika zależą więc w dużej mierze wyniki i styl pracy całego zespołu pracowników terenowego organu władzy ludowej.

Czy wszystkie organizacje partyjne przy prezydiach rad wypełniają już dobrze obowiązki, jakie partia na nie nakłada? Oczywiście, takich organizacji jest bardzo dużo. Ale praktyka codzienna wskazuje, że jest wiele jeszcze takich organizacji partyjnych, które nie spełniają swej wychowawczo-ideologicznej roli wśród pracowników rad narodowych.

Przykłady na potwierdzenie tego stanu możemy znaleźć w ka-

dym powiecie naszego województwa. Oto np. organizacja partyjna przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Starachowicach nie żyje zagadnieniami pracy instytucji, nie podnosi poziomu ideologicznego swych członków, nie wpływa na pracę zespołu. Rezultatem tego jest biurokratyczny styl pracy wydziałów Prezydium Rady, bezduszne odnoszenie się do potrzeb ludności, zła praca referatu skarg i zażaleń i Wydziału Oświaty. Nic dziwnego, że w powiecie starachowickim i w poszczególnych jego gminach są duże trudności w terminowym wykonywaniu obowiązków wobec państwa, że słabo przebiega walka przeciwko wrogowi klasowemu — kulakowi i z wszelkiego rodzaju pa-syżami i spekulantami. Podobnie jest również w Busku.

### NALEŻYTA PRACA CZŁONKÓW PARTII CHRONI WYDZIAŁY PRZED ZBIUROKRATYZOWANIEM

Odwrócić natomiast dzieje się tam, gdzie organizacja partyjna rozumie swoją wielką rolę w zespole pracowniczym, gdzie życie partyjne tętni pełnią i bogactwem form, gdzie organizacja partyjna promieniuje na bezpartyjnych pracowników rady. Tam praca prezydium rady jest coraz lepsza, budzi zaufanie społeczeństwa do aparatu władzy, wychowuje masę pracującą w rozumieniu jednności interesów państwa z interesami społeczeństwa.

W takich organizacjach podstawa pracy politycznej, to właśnie walka o głębokie zainteresowanie członków partii sprawami instytucji, poszczególnych wydziałów i referatów. Zarówno na zebraniach egzekutywy jak i podstawowej organizacji partyjnej omawia się systematycznie treść i styl pracy wydziałów, powierza się zadania towarzyszący pracującym w komórkach administracyjnych i kontroluje się ich wykonanie. Pomaga to wykrywać źródła trudności, mobilizować do skutecznego walki ze zbiorokratyzowaniem poszczególnych wydziałów.

Taką pracą może się poszczycić m. in. organizacja partyjna przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach i szeregi innych. O taki właśnie i jeszcze lep-

szy doskonalszy styl pracy muszą walczyć wszystkie organizacje partyjne w radach narodowych.

### ABY RADY NARODOWE STAŁY SIĘ W PEŁNI ORGANAMI WŁADZY LUDOWEJ

Organizacje partyjne w radach narodowych swe odpowiedzialne zadania mogą spełnić tylko wtedy, gdy życie wewnątrzpartyjne będzie nasycone treścią polityczną i ideową, gdy każdy członek partii będzie pracował nad podnoszeniem swej wiedzy ideologicznej, gdy organizacja partyjna stworzy atmosferę ofiarności, bojowości i głębokiego patriotyzmu w zespole i gdy każdy członek partii będzie dawał wzór socjalistycznej postawy urzędnika państwowego.

W osiągnięciu takiego stylu pracy przez organizacje partyjne przy prezydiach rad niezbędna jest pomoc ze strony miejskich, powiatowych i gminnych komitetów.

Więcej poświęcać uwagi podstawowym organizacjom partyjnym w radach narodowych, częściej wysłuchiwać sprawozdań z ich działalności, pomagać im wcielanie w życie wskazania partii o wznowieniu aparatu państwowego w duchu socjalistycznym — oto czego wymagają od instancji członkowie partii — pracownicy rad narodowych.

Rady narodowe stoją obecnie przed ważnym wydarzeniem. Zbliżają się wybory. Wybory te będą doniosłym etapem dalszego umacniania władzy ludowej, jeszcze ściślej związaną jej z szeregi masami ludu pracującego, wychowania obywateli na świadomych gospodarzy swej ziemi ojczyzny, biorących udział w rządzeniu krajem, twórczych realizatorów programu Frontu Narodowego.

Nakłada to na organizacje partyjne w prezydiach rad szczególnie duże obowiązki. Od ich bojowości i oporu w pracy zależą, by rady narodowe stały się w pełni demokratycznymi organami władzy ludowej, służącymi ludziom pracy i broniącymi ich interesów przed wrogiem klasowym. By cieszyły się zaufaniem i gorącym, aktywnym poparciem mieszkańców miast i wsi.

J. Sz.

### Inż. M. Żółkowski

Kierownik Oddziału Produkcji  
Roślinnej Prez. WRN  
w Kielcach

## Już teraz trzeba pomyśleć o siewie poplonów

Tygodnie tylko dzieła nas od zniw, tj. okresu w którym rolnik zbiera owoce swej całorocznej pracy. Jednak już dziś musimy troszczyć się nie tylko o należyte przeprowadzenie tej akcji, lecz także o przygotowanie na czas ziarna na siew poplonów.

Poplony bowiem podnoszą żywność gleby i dostarczają dla inwentarza pokarmowe ilości paszy. Propagowanie siewu poplonów w większym niż dotychczas rozmiarze, należy do służby rolnej, służby agronomicznej POM, oraz Związku Samopomocy Chłopskiej.

Służba rolna i agronomiczna POM winna na każdym zebraniu członków spółdzielni produkcyjnych czy też gromadzkim zagadnieniu to omówić szczegółowo, podając dokładne wskazówki agrotechniczne, wskazując na konkretne błędy i zaniedbania. A w roku ubiegłym było ich stosunkowo dużo.

Rok ubiegły winien więc być dla nas ostrzeżeniem, że musimy bardziej zająć się tą sprawą, gdyż znaczna część rolników zaniedbuje siew poplonów, względnie nie wykorzystuje nawet tak dogodnych warunków dla poplonów jakim jest stanowiąc po rzepaku i jęczmieniu ozimym, mieszankach pastewnych skoszonych na zielono, czy też wczesnych ziemniakach.

Każdy rolnik wie, że im wczes-

niej zasiany poplon, tym pewnością jest jego zbiór, a każdy dzień opóźnienia, obniża plon jego zielonej masy.

Należy zatem pamiętać, że najlepsze rezultaty daje poplon siany w dniu zbioru plonu głównego, względnie najdalej do trzeciego dnia, a to dlatego, że po zbiorze plonu głównego następuje szybkie parowanie gleby, co pociąga za sobą utratę wilgoci niezbędnej dla kiełkowania nasion poplonów.

W warunkach naszego województwa najbardziej udają się poplony składające się z roślin motylkowych jak łubin pastewny, seradela, peluska, wyka, bobik, oraz z roślin pastewnych — kukurydza, sonecznik, kapusta pastewna i gryka.

Doświadczenia wykazują, że mieszanki dają znacznie lepsze wyniki niż siewy jednolite, gdyż te są bardziej wytrzymałe na suszę.

W roku ubiegłym niektórym rolnikom nie udało się poplonów, co zraziło wielu do ich siania. Dzieło się to dlatego, że rolnicy ci siali poplony późno, tj. w okresie silnych upałów, wskutek czego ziarno nie kiełkowało należycie.

Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że właściwe terminy siewu są następujące:

czas siewu	zbiory z ha suchej masy organicznej	w q	azotu
19 VII.		33,8	122,6
20 VII.		27,9	111,8
3. VIII.		18,7	79,8
20. VIII.		11,6	54,2

Słusznie więc twierdzą rolnicy, że jeden dzień lipca znaczący dla poplonów, co tydzień sierpnia. W zasadzie więc jako ostatni termin siewu poplonów dla Kielecczyny należy uważać 1 sierpnia.

Dalszym warunkiem udania

siew poplonów jest odpowiednie nawożenie.

Rośliny motylkowe podobnie jak wszystkie inne wymagają podstawowego nawożenia fosforowo-potasowego w ilości 100 do 150 kg. soli potasowej 40 proc. i 40-60 kg superfosfatu na 1 ha, zaś pod pastewne nie motylkowe prócz wyżej podanej dawki dajemy 40-50 kg saletryzaku lub saletry, zwłaszcza gdy siewy na stanowisku porośniętym kłosaćmi.

Wybór roślin poplonowych jest w dużym stopniu zależny od rodzaju gleby. Dlatego też podajemy ilość występu w ha, tak roślin jednolitych jak i mieszanki oraz gleby, na której się nadają: łubin żółty — 200 kg na gleby suche bezwapienne; łubin niebieski — 220 kg; na gleby lepsze, lekkie; mieszanka: łubin — 120 kg, peluska 20 kg, wyka 40 kg, seradela 10 kg; mieszanka: wyka 80 kg, groch 60 kg, bobik 8 kg; mieszanka: gorczyca 12 kg i seradela 30 kg.

Na glebach po rzepaku ozimym, ziemniakach wczesnych lub mieszankach sprzątniętych na zielono, bardzo dobre plony daje mieszanka złożona z 30 kg kukurydzy pastewnej, 10 kg sonecznika i 60 kg bobika.

Można również siać na podobnych glebach rzepkę ścierniskową. Przy siewie należy się postawić siewnikiem przy odległości rzędów 30 do 35 cm. w ilości 2 do 2,5 kg na 1 ha.

Wymieniliśmy tu tylko wczesne poplony, więc każdy rolnik winien już teraz zdecydować się na ich siew i czynić starania o nasiona.

Często zdarzają się wypadki niecałkowitego pokrycia zapotrzebowania. Zatem w interesie każdego rolnika leży produkcja nasion na poplony we własnym gospodarstwie przez niekoszenie na zielono jednej czwartej części obszaru zasianego, a pozostawienie go na nasiona.

Nie dotyczy to poplonów sianych później jak wyka ozima, mieszanka wyki ozimej i żyty, siew żyta pastewnego (tak zwanej „krzyż”), rzepaku i rzepaku ozimego itp.

Jag Kwiatkowski

## Bezplanowa praca ZBM w Skarżysku

Kto przed kilku miesiącami widział robotników pracujących przy układaniu chodników i jezdni w osiedlu Miłcza w Skarżysku-Kamiennej, cieszył się, że wkrótce będzie tam ładnie i sucho. Kilka miesięcy mija i — wszystko jest tak jak było, tj. nie-widać zmian na lepsze, a przeciwnie — błota przybywa.

Dlaczego? Gdzie szukać przyczyn utrapień mieszkańców Miłczy? Najlepiej odpowiedzieć na to pytanie przykłady. Budowę chodnika wzdłuż bloku Nr 32 rozpoczęto w marcu br. Po 20 dniach, robotnicy nie ukończywszy pracy, przeszli do innej roboty. Przed blokami Nr 31 i 18 zrobiono wykop pod płyty chodnika. Było to jeszcze w kwietniu. Na tym robota utknęła. W marcu rozpoczęto budowę drogi przed hotelem robotniczym. I znów nie doprowadzono na jej do końca.

Czy kierownictwo ZBM nie zdaje sobie sprawy, że ta „metoda” nie może przynieść pozytywnych wyników? Prowadzone w ten sposób roboty zwiększają tylko koszty... Wykopy, niedokończone chodniki i jezdnie ulegają powolnemu niszczeniu.

Kierownictwo ZBM powinno mieć plan pracy i stosować kontrolę wykonywania robót. Kierownictwo powinno również pomyśleć, czy nie lepiej budować najpierw jezdnie, a później chodniki, niż zaczynać od chodników, które z powodu braku jezdni „padają” ofiarą pojazdów mechanicznych.

J. Gula  
Skarżysko

## Przodujący kolporterzy

Kieleckie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Skarżysku może się poszczycić przodującym kolporterem, którym jest tow. Skowerski. W pracy swej osiągnął on już nie jeden sukces otrzymując wiele pochwał i nagród.

Na ostatniej Konferencji Miejskiej sekretarzy i kolporterów, gdzie KPZB w Skarżysku zostało wyróżnione za stałe zaangażowanie i miejsca, wyróżniono także sekretarza Komitetu Zakładowego tow. W. Jasa, który również jest wzorowym kolporterem. Głównym kolporterem ob. Skowerski został podany do nagrody wojewódzkiej.

Tow. tow. Skowerski i Jas podjęli ponadto długookresowe zobowiązania, które już częściowo zostały wykonane. Tow. Skowerski złożył dodatkowo zobowiązanie przeszkolenia kolporterów oddziałowych i wykorzystania radiowęzła do celów propagandy czytelnictwa. Tow. Skowerski wykorzystał również wyjazd do Szafasu, w ramach łączności miasta ze wsią.

Na wyróżnienie zasługują także kolporterzy oddziałowi jak Franciszek Rut, Sznurkowski i Janina Mazur

J. Pokrzywiński  
Skarżysko

## Pomagajmy nowozałożonym spółdzielniom produkcyjnym

# Praca księgowego — ważnym czynnikiem umacniania gospodarki spółdzielczej

Niezmiernie ważną rolę w gospodarstwie umocnieniu spółdzielni produkcyjnej i podniesieniu jej gospodarki na wyższy poziom odgrywają pracownicy księgowości. Od ich operatywności, od należytej prowadzonej ewidencji, od systematycznej analizy wykonywania planów finansowych i gospodarczych zależy podniesienie rentowności gospodarstwa spółdzielczego.

Zarówno prawa jak i obowiązki księgowego ujęte są i regulowane przez statut spółdzielczości produkcyjnej. W statucie czytamy: „Rachunkowość w spółdzielni produkcyjnej prowadzi bądź jeden z członków zarządu, bądź jeden z członków spółdzielni wyznaczony przez zarząd, bądź też — jeżeli ogólnie zebranie tak postanowi — fachowy pracownik zatrudniony specjalnie przez spółdzielnię”.

Księgowy podlega bezpośrednio funkcyjnie zarządowi spółdzielni i na równi z zarządem jest odpowiedzialny za właściwą gospodarkę finansową spółdzielni.

Do obowiązków księgowego należy utrzymanie w należytym porządku dokumentacji rachunkowej i organizacyjnej spółdzielni, bieżące prowadzenie zapisów rachunkowych, terminowe sporządzanie projektu podziału dochodów, dokonanie na czas bilansu zamknięcia oraz rozliczenia z członkami i instytucjami. Księgowy odpowiada za swą pracę bezpośrednio przed zarządem spółdzielni oraz przed ogólnym zebraniem.

Prawo kontrolowania całokształtu pracy księgowego ma zarząd i komisja rewizyjna. Oprócz tego prawo kontroli połączone z instrukcją wianem przysługuje z ramienia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej instruktorowi rachunkowości spółdzielczej, jak też kontrolerowi oddziału powiatowego Ban-

ku Rolnego, udzielającego kredytów spółdzielni produkcyjnej.

Tylko sumienny księgowy, pracujący z zainteresowaniem i oddaniem, potrafi w pełni wywiązać się z zadań, jakie na nim spoczywają. Nie może on ani na chwilę zapomnieć, że staranne rejestrowanie czynności finansowo-gospodarczych ma decydujący wpływ na rozwój i wyniki gospodarce spółdzielni.

Księgowy spółdzielni produkcyjnej musi nieustannie podnosić swoje kwalifikacje zawodowe na kursach, naradach powiatowych i konsultacjach z instruktorem rachunkowości spółdzielczej. Musi przestrzegać formalności dokumentów, które ma księgować.

Obowiązkiem księgowego jest dopilnowanie, aby na każdą czynność gospodarczą - finansową w spółdzielni był sporządzony odpowiedni dokument wewnętrzny, np. protokoł wystawu, zbioru, wkładu, padnięcia, urodzenia zwierząt gospodarskich itp., a kwity magazynowe czy kasowo-rozchodowe były wypisywane na polecenie przewodniczącego spółdzielni i podpisywane przez księgowego oraz przez przewodniczącego, bądź wyznaczonego członka zarządu.

Księgowy powinien rejestrować dniówki obrachunkowe na podstawie bloczków przedstawianych mu przez grupowych oraz uzgadniać na bieżąco zapisane dniówki z poszczególnymi członkami. Ułatwi mu to pracę pod koniec roku przy obliczaniu ilości przepracowanych dniówek przez członków.

Obowiązkiem księgowego jest stałe uczestniczenie w wszystkich zebraniach ogólnych członków i zebraniach zarządu; księgowy musi brać czynny udział w opracowywaniu planu gospodarczo-finansowego, w zawieraniu umowy z POM-em w opracowywaniu







# KULTURA FIZYCZNA I SPORT



## 5 lipca piłkarze Śląska grają w Ostrawie

Piłkarska reprezentacja woj. stalinogrodzkiego gościć będzie w nadchodzącą niedzielę, 5. bm. w CSR, gdzie w Ostrawie rozegra mecz z reprezentacją tamtejszego okręgu.

W meczu tym ślączy wystąpią w następującym składzie: Wyrobek (Unia Chorzów), Olejniczak (Ogniwo Bytom), Bartyla (Unia Chorzów), Janduda (Budowlani Chorzów), Wleczorek (Budowlani Chorzów), Siewkiera (Unia Chorzów), Wiśniewski i Wlecek (oba Ogniewo), Alszar, Cieslik i Pala (wszyscy Unia Chorzów). Rezerwowi: Skromny (Ogniwo), i Kepny (Ogniwo).

Kierownikiem drużyny będzie — Krawczok.

## Tabela piłkarska klasy „B”

Kolejarz Skarżysko	14	25	30:6
Stal Starachowice	15	22	32:21
Unia Staszów	14	19	35:28
Stal Skarżysko	13	18	32:26
Gwardia Ostrowiec	15	18	38:27
Spójnia Ostrowiec	15	10	25:46
Stal Kunów	13	9	28:48
LZS Bełżan	13	8	13:49
Unia Cmielów	13	8	25:41
LZS Koprzywnica	13	3	15:52

## Przed niedzielnym spotkaniem najlepszych lekkoatletów Kielecczyny i woj. warszawskiego

Już za kilka dni lekkoatleci Kielecczyny zmierzą się w meczu międzywojewódzkim z reprezentacją woj. warszawskiego. Wprawdzie zawodnicy Warszawy nie będą startować, mimo to zawody zapowiadają się niezwykle interesująco. Nie znamy jeszcze dokładnego składu gości, należy jednak przypuszczać, że wśród startujących będą: Sikorski, który w biegu na 5000 m. legitymuje się czasem 15.25.8, Słupecki przebiegający ten dystans też poniżej 16 min; sprinter Karlicki, który ostatnio przebiegł 200 m. w 22.9, Zawrotna 1.25.5 na 500 m. oraz b. akademicki mistrz Polski w kuli, Gromczewski. Reprezentanci Kielecczyny będą chcieli się zrewanżować za porażkę poniesioną w ub. roku w Grodzisku Mazowieckim, kiedy to reprezentacja woj. warszawskiego wygrała różnicą kilkunastu punktów.

Międzywojewódzki mecz z Warszawą powinien stać się dniem ataku na rekordy województwa i najlepsze tegoroczne rezultaty. I tak rekordy spotkujemy się od Jabłońskiego w biegu na 5000 m. Zawodnik ten poprawił swą szybkość i w zaszczytnej walce na bieżni z zawodnikami Warszawy powinien wypracować stary rekord Hrynkiwicza 16.17.9.

Kandydatem na rekordzistę jest też Banasiewicz w skoku wzwyż, który jak nam meldują z Radomia znajduje się w bardzo dobrej formie.

Czy nasi zawodnicy spełnią pokładane w nich nadzieje? Na to pytanie trudno jest znaleźć odpowiedź. Ważne jest to, że zawodnicy nasi należą do ambitnych i przepojeni są wolą zwycięstwa, toteż walki na stadionie Gwardii na pewno będą ciekawe.

Sekcja lekkoatletyczna WKKF wytypowała następującą reprezentację Kielecczyny, która w dniu 5. bm. zmierzy się z reprezentacją Warszawy:

- 100 m: — Stradowski, Gawiecki, Olsiniński;
  - 200 m: — Olsiniński, Haładuda, Bożyk;
  - 1500 m: — Godzina, Grychno, Faber;
  - 5000 m: — Jabłoński, Myski;
  - Skok w dal: — Wiza, Kupiec ki, Bożyk;
  - skok wzwyż: — Banasiewicz, Miąsza, Dzielkowski;
  - trójskok: — Wiza, Miąsza, Straskowiak;
  - kula: — Kowalik, Kunat, Wiński;
  - granat: — Romanski, Jach, Łopatka;
  - dysk: — Winiarski, Kowalik, Kunat;
  - młot: — Kowalik, Kunat, Winiarski;
  - sztafeta 4x100: — Olsiniński, Stradowski, Bożyk, Sawicki, Haładuda;
  - sztafeta szwedzka: — Haładuda, Rylicki, Sawicki, Bożyk;
- KOBIETY:**
- 100 m: — Aleksanderek, Deja, Ryś;
  - 400 m: — Kubisa, Deja, Samulik;

- 800 m: — Grzebyk, Ciemięga, Kasinśka;
  - sztafeta 4x100 m: — Aleksanderek, Ryś, Krzemińska, Deja;
  - skok wzwyż: — Krzemińska, Nadolska, rez. Snop;
  - skok w dal: — Aleksanderek, Kubisa, rez., Krzemińska;
  - kula: — Sadza, Czajda, rez. Knap;
  - granat: — Chrasnowska, Czajkowska, rez. Garaj.
- B. B.

## Lekkoatleci NRD przybyli do Krakowa

Do Krakowa przybyła 12-osobowa ekipa czołowych lekkoatletów NRD, która weźmie udział w Akademickich Mistrzostwach Polski.

W skład drużyny wchodzi: rekordzista w biegu na 400 m — Jurawicz, czołowe sprinterki — Seliger i Kargier oraz zawodniczka Glausner, która w skoku w dal legitymuje się wynikiem 3.71 m.

W konkurencjach męskich startować będą: Schroeder, który uzyskał w biegu na 100 m 10.6, zwycięzca Szweda Ahlenda w biegu na 5 km — Harenstein, średniodystansowiec — Donath, rekordzista NRD w pchnięciu kulą — Schmidt, doskonały biegacz przez płotki Tittner, rekordzista NRD w skoku o tyczce — Balzer oraz Ihlenfeld, który osiągnął w skoku w dal 7.36.

Ekipie towarzyszą: trener Mertens oraz kierownik Horst.

## Komunikat WKKF

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Kielcach organizuje w dniach 6—11 bm. kurs dla pomocników instruktorów piłki koszykowej, ręcznej i siatkowej, który odbędzie się w Sandomierzu.

Kandydatów na kurs typują rady poszczególnych zrzeszeń. Lista zgłoszeń zostanie zamknięta w dniu jutrzejszym.



Uczniowie Szkoły Metalowej w Nowej Hucie grają w koszykówkę na boisku wybudowanym w ramach zobowiązań przedfestivalowych. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

## Turniej czołowych pięściarzy Polski w Sopocie

SOPOT. W piątek 3. bm. na Centralnych Kortach Tenisowych Ogniw w Sopocie rozpocznie się 3-dniowy turniej bokserski z udziałem 40 najlepszych pięściarzy Polski. Turniej ten będzie jednocześnie eliminacją przed wyjazdem na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. W zawodach tych nie wezmą udziału mistrzowie i wicemistrzowie Europy, którzy nie są przewidziani do reprezentacji mającej wyjechać do Bukaresztu.

Do turnieju zostali zgłoszeni następujący zawodnicy:

- waga półśrednia: — Kudacik (Kraków), Sadowski (Gdańsk), Nowak (Bydgoszcz) i Kosicki (Słupsk);
- waga średnia: — Płński (Warszawa), Szulo (Słupsk), Czajęcki (Kraków) i Połęs (Gdańsk);
- waga lekkośrednia: — Krawczyk (Gdańsk), Pietrzykowski (Staliność), Musiał (Kraków) i Kempa (Kraków);
- waga średnia: — Wojciechow-ski (Staliność), Piórkowski (Warszawa), Krauze (Kraków) i Wojtkowiak (Poznań);
- waga półciężka: — Biel II (Kraków), Krupiński (Wróclaw), Borkowski (Kielce) i Wład (Kraków);
- waga ciężka: — Pietróń (Staliność), DREWICZ (Przemysł), Kumorek (Staliność) i Małka (Warszawa).
- waga musza: — Justka (Gdańsk), Brychlik (Staliność), Liedtke (Poznań) i Kątny (Bydgoszcz);
- waga kogucia: — Kasperczak (Wróclaw), Rozpierski (Słupsk), Guzy (Kraków) i Sokołowski (Szczecin);
- waga półciężka: — Mocka (Poznań), Niedźwiedzi (Bydgoszcz), Tyczyński (Warszawa), Sokołowski (Słupsk);
- waga lekka: — Socewiński (CWKS), Konarzewski (Łódź), Nowak (Warszawa) i Futlakiewicz (Kielce).

Wszyscy pięściarze biorący udział w turnieju przebywać będą w Ośrodku Sportowym GKFF w Cetniewie. Do tej pory do Cetniewa przyjechało 13 zawodników. Poza tym znajdują się tam już trenerzy Szlam, Bianga i Rinke.



28. ub.m. odbyły się pierwsze w tym sezonie w stolicy zawody żużlowe na stadionie Budowlanych. Spotkanie między drużynami Budowlanych (W-w-z) i Unii (Leszno) zakończyło się zwycięstwem Budowlanych 31:23 pkt. W drużynie zwycięzców najlepszym był Suchecki. Na zdjęciu: Fragment zawodów żużlowych. CAF — fot. Dąbroustecki

Niezapomniane są ostatnie dni czerwca. Niezapomniane dla każdego dziecka w Polsce Ludowej, dla każdego ojca i każdej matki, gdy z głębokim wzruszeniem patrzą na starannie wypisane świadectwo szkolne swojej pociechy.

Cały ostatni rok szkolny miał szczególnie uroczysty charakter. Rozpoczął się pod hasłem realizacji wielkich zobowiązań, podjętych przez całą młodzież, przez jej najlepszych przedstawicieli na Zlocie Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Mobilizacji całego narodu wokół Programu Frontu Narodowego i wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogarnęła i szkoły. Z ogromnym zainteresowaniem śledziliśmy z kolei obrady XIX Zjazdu KPZR. Głęboko przeżywała nasza młodzież dni żałoby po zgonie JOZEFA STALINA.

Na VII i VIII Plenum KC PZPR towarzysząc BOLESŁAW BIERUT wysunął potrzebę dalszego podnoszenia poziomu przygotowania ideologicznego i zawodowego naszych absolwentów, przechodzących ze szkół do przemysłu.

Nie można nie podkreślić tego w momencie podsumowania wyników naszej pracy w ostatnim roku. Wielkie bowiem wydarzenia w życiu naszego narodu przyczyniły się do poprawienia wyników nauczania i wychowania, do wyrażania w konkretnych czynach i osiągnięciach wielkiego patriotyzmu naszej młodzieży.

**OŚWIĄCZENIA OSTATNIEGO ROKU**  
W przemówieniu pierwszomajowym towarzysząc BIERUT powiedział: „Rok 1953 jest dla nas nie tylko rokiem uczczenia pięknych tradycji naszego narodu, postępowej myśli i sztuki, których symbolem jest Kopernik i Modrzewski, Rej i Kochanowski — lecz jest również rokiem pełnego rozwoju naszej kultury narodowej, kultury narodu socjalistycznego”.

Wspaniałą i jakże wymowną ilustracją tych słów jest powszechność nauczania, czterokrotnie większa liczba przedszkoli niż przed wojną, 78 proc. młodzieży w klasach 7-ych, czterokrotnie większa liczba młodzieży w szkołach zawodowych, 25 tysięcy młodzieży w szkołach artystycznych, trzy razy więcej szkół wyższych niż przed wojną, liczne instytuty naukowe, biblioteki, milionowe nakłady książek, podręczników, czasopism. I wreszcie — budżet państwa na rok 1953 i budżety terenowych rad narodowych, budżety, których jedną czwartą stanowią wydatki na oświatę, kulturę, na świadczenia społeczne — a więc na to wszystko, co służy bezpośrednio człowiekowi.

Rewolucja kulturalna ma chyba swój najgłębszy wyraz w szkolnictwie zawodowym. Szkolnictwo zawodowe w bieżącym roku szkolnym po raz pierwszy skierowało do przemysłu tysiące absolwentów, którzy zdobyli przygotowanie według nowych programów w szkołach nowego typu.

## Aby nowy rok szkolny przyniósł nam dalsze osiągnięcia

Technicy i kwalifikowani robotnicy w wieku od 16 do 18 lat poznawali w teorii i praktyce z metodami budownictwa socjalistycznego, pełni entuzjazmu — pójdą do zakładów przemysłowych, by ofiarnie walczyć o plan 6-letni.

### W NASZEJ KIELECCZYźnie

W zaniedbanej za czasów sanacyjnych, zniszczonej przez okupanta Kielecczynie szkolnictwo zawodowe posiada trudne warunki. Nie było budynków szkolnych, warsztatów, internatów, nie było dostatecznie kwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Stąd każdy rok szkolny znaczył się ogromnym wysiłkiem Państwa Ludowego i całego społeczeństwa kieleckiego, aby wyrównać braki, straty i zaniedbania.

Każdy rok życia Polski Ludowej przynosił Kielecczynie nowe, wspaniałe gmachy szkół zawodowych, nowe wyposażenie warsztatów, każdy rok mówi o dźwiganii się naszego szkolnictwa na wyższy poziom. Ostatni rok szkolny przyniósł wyjątkowo duże osiągnięcia tak w zakresie bazy materialnej, jak i pod względem organizacyjnym i wyników nauczania.

Dość wspomnieć, że Technikum i Zasadnicza Szkoła Metalowa w Kielcach (MPM) zostały przeniesione do nowego gmachu szkolnego, poprawiły się warunki lokalowe i drugiej Zasadniczej Szkoły Metalowej CSUZ (przy ul. I Maja) w Kielcach. Do nowego gmachu przeniosły się też Technikum i Zasadnicza Szkoła Hutnicza w Ostrowcu. W ostatnim roku nowo, wspaniałe internaty otrzymały: Technikum Garbarskie w Radomiu, Technikum i Zasadnicza Szkoła Metalowa w Skarżysku oraz kilka innych.

Ale na szczególną uwagę zasługują i to z różnych względów, zasadnicze szkoły odlewnicze i szkoły o kierunku drzewnym. W woj. kieleckim są trzy szkoły odlewnicze: w Końskich, Radomiu i Wołowie. Pierwsza z nich, dzięki pomocy ze strony zakładu opiekuńczego, od września wprowadza się do piątego, nowego budynku, w którym mieścić się będzie i internat.

Szkoła w Radomiu już znajduje się w nowym budynku; w ostatnim roku szkolnym poprawiła warunki szkolenia praktycznego, podniosła się pod względem organizacyjnym i poziomem nauczania tak, że została uznana za szkołę produkującą w

okręgu kieleckim. Zasadnicza Szkoła Odlewnicza w Wołowie, dzięki coraz lepszemu zrozumieniu potrzeb szkoły przez zakład opiekuńczy, również będzie miała od września lepsze warunki, tym bardziej, że kadra wykładowców i nauczycieli zawodu zostanie znacznie powiększona.

Spośród szkół drzewnych w nowym budynku znajduje się szkoła w Kazimierzy Wielkiej w znacznie lepszych warunkach niż w roku ubiegłym, szkoły w Garbatce i Szydłowcu.

### SZKOŁY PRZODUJĄCE

W ostatnim roku szkolnym zastosowano wiele nowych metod w walce o lepsze wyniki nauczania, wychowania i szkolenia praktycznego. Nawiazano większą łączność z komitetami opiekuńczymi, przeprowadzono systematycznie narady produkcyjne, na których oceniano krytycznie i samokrytycznie wyniki nauczania oraz plany produkcyjne, utrzymano większą łączność z komitetami rodzicielskimi i wreszcie — wprowadzono w ostatnim okresie w sposób planowy współzawodnictwo.

W wielu szkołach nowe formy walki o wyniki nauczania wyzwoliły ogromny kapitał twórczy, wiele inicjatywy, tak wśród młodzieży, jak i nauczycielstwa.

Szczególne akcja współzawodnictwa, którą obok DOSZ-u kierował Wojewódzki Zarząd ZMP, dała doskonałe rezultaty. Narada techniczna, poświęcona ocenie dorobku współzawodnictwa, która odbyła się 18 czerwca br. w Ostrowcu, wykazała, jak poważnie i rzetelnie do nauki i pracy podchodzi nasza młodzież, jeśli jest otoczana właściwą opieką ze strony grona nauczycielskiego, rodziców i swojej organizacji.

Po podsumowaniu dorobku współzawodnictwa i całokształtu pracy szkół zawodowych Okręgowa Komisja Współzawodnictwa przyznała przed kilku dniami ufundowane przez ZMP i DOSZ propozycje przechodnie najlepszym szkołom w okręgu, a to: Zasadniczej Szkole Zawodowej w Ostrowcu, Zasadniczej Szkole Metalowej w Klimontowie i Zasadniczej Szkole Odlewniczej w Radomiu. Ta ostatnia już po raz drugi zatrzymuje dla siebie trzecie miejsce w okręgu.

Oczywiście wiele innych szkół zawodowych może poszczycić się dużym dorobkiem w ostatnim roku szkolnym. Np. Zasadnicza Szkoła Metalowa w Starachowicach przoduje w osiąganiu dobrych wyni-

ków nauczania; Zasadnicza Szkoła Metalowa w Chmielniku zdobyła się w tym roku na urządzenie warsztatów; Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Skarżysku doskonale ułożyła współpracę z zakładem opiekuńczym; Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Końskich przoduje w zajęciach pozalekcyjnych, szkoły odzieżowe i skórzane w Radomiu — w realizacji planów produkcyjnych i organizacji pracy wychowawczej w szkole.

Ale jest u nas kilka szkół, które mają wiele do odrobienia w dziedzinie wychowania. Do nich należą przede wszystkim: technika ministerstw resortowych — takie, jak np. Technikum Finansowe w Radomiu, Technikum Finansowe w Końskich, Technikum Garbarskie w Radomiu. Szkoły te wymagają szczególnej opieki ze strony władz szkolnych i Partii.

### W OBLICZU NOWYCH ZADAŃ

Choć skończył się rok szkolny i młodzież wyjechała na kolonie, praktyki wakacyjne czy do brygad rolnych, problemy życia szkolnego są nadal żywe i aktualne.

Nie mówiąc o koniecznych remontach, jakie należy przeprowadzić w budynkach szkolnych, halach, warsztatach czy internatach, trzeba zwrócić uwagę na sprawę uzupełnienia kadr nowych specjalistów.

Na teren województwa kieleckiego przychodzi do wszystkich typów szkolnictwa, a więc i zawodowego, łącznie około 1000 nowych sił nauczycielskich. Będą to z reguły młodzi absolwenci liceów pedagogicznych lub kursów dla nauczycieli szkół zawodowych. Każdy z nich winien być przyjęty jak najserdeczniej przez miejscowe środowisko, każdy winien spotkać się z życzliwością i pomocą rad narodowych.

Przygotowania nowego roku szkolnego będą miały swój wyraz m. in. w problematyce konferencji sierpniowych. Konferencje te będą poświęcone głównie zagadnieniu, jak lepiej kształtować naukowo-wywiatopogład, jak osiągnąć jeszcze lepsze wyniki nauczania i wychowania. Sprawy te winny żywo zainteresować całe społeczeństwo, winny zainteresować szczególnie rodziców, którym wszystko, co dotyczy ich dziecka, jest bliskie i drogie.

Konferencje odbędą się w końcu sierpnia br., ale przygotowania do nich są już w pełnym toku. Wzmacnia w nich udział również komitety rodzicielskie, ZMP i komitety opiekuńcze.

Pomyślimy wszyscy, co nowego wniesiemy w obrady konferencji, co uczynimy, aby nowy rok szkolny przyniósł nam dalsze osiągnięcia, jeszcze więcej radości i pociechy z naszych dzieci.

mgr JAN ZIELIŃSKI  
nacz. Wydziału Szkół DOSZ  
w Kielcach